

# Tadeusz Bojarski

---

## Odpowiedzialność karna za niektóre formy przestępczości zorganizowanej

---

Studia Iuridica Lublinensia 1, 11-24

---

2003

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

TADEUSZ BOJARSKI

## Odpowiedzialność karna za niektóre formy przestępczości zorganizowanej

*Criminal responsibility for some forms of organised crime*

Przestępczość zorganizowana w różnych postaciach, jak wiadomo, występowała w czasach dawnych, nawet dość odległych, w różnych też kształtach występuje niestety i współcześnie, wykazując w ostatnich dziesiętkach lat szczególne nasilenie. Wiadomo też, że jej uwarunkowania (historyczne, obyczajowe, kulturowe, społeczne) w różnych krajach i okresach historycznych są dość zróżnicowane.<sup>1</sup> Pod względem celów działania można wyróżnić dwa główne kierunki tej przestępczości: przestępczość zorganizowaną o charakterze ekonomicznym, gospodarczym i przestępczość zorganizowaną, mówiąc ogólnie, o charakterze politycznym. Klarowniejsza jest sprawa oceny (negatywnej) przestępczości tego rodzaju stawiającej sobie cele ekonomiczne, trudniejsza natomiast – różnych odłamów tej przestępczości o charakterze politycznym, przeciwustrojowym. Pojawiają się w tym zakresie delikatnej natury problemy oceny związków, grup współdziałających ze sobą osób obierających cel obalenia środkami pozaprawnymi systemu władzy w jakimś kraju lub wyzwolenia narodowego. Szczególnie znane w Europie organizacje włoskiej mafii także miały historycznie różne cele.<sup>2</sup> Wyraźne cele polityczne towarzyszyły różnym grupom anarchistycznym, występującym

---

<sup>1</sup> Zob. A. Marek, *Problemy penalizacji przestępczości zorganizowanej*, [w:] *Problemy nauk penalnych. Prace ofiarowane Profesor O. Górniok*, Katowice 1996, s. 120–122; zob. podaną tam literaturę; id., *Przestępczość zorganizowana. Zarys problematyki*, [w:] *Kryminologiczne i prawne aspekty przestępczości zorganizowanej*, pod red. A. Marka i W. Pływaczewskiego, Szczytno 1992, s. 23 i n.; S. Pikulski, *Cosa Nostra – Mafia Sycylijska*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1999, nr 3–4, s. 23 i n.; E. Pływaczewski, *Przestępczość zorganizowana w Polsce i kierunki jej przeciwdziałania*, [w:] *Problemy nauk penalnych...*, s. 365; zob. B. Hołyst: *Kryminologia*, Warszawa 1999, s. 310 i n.

<sup>2</sup> Zob. E. Pływaczewski, *Przestępczość zorganizowana i jej zwalczanie w Europie Zachodniej*, Warszawa 1992, s. 10 i n.

przeciwko państwu jako takiemu. Ich działanie zaznaczyło się m.in. w przedrewolucyjnej Rosji, a także w czasie samej rewolucji. Ocena tych organizacji, podobnie jak w niezbyt odległym czasie działalność tzw. czerwonych brygad czy innych ugrupowań terrorystycznych, może być tylko jednoznacznie negatywna jako organizacji przestępczych. Delikatność problemu zaznacza się, gdy chodzi o ruchy niepodległościowe lub zmierzające do ustanowienia w jakimś kraju demokratycznej władzy państwowej. Inna będzie ocena takich działań ze strony władzy okupacyjnej lub zaborczej, a inna społeczności okupowanej. Okupant ocenia jako organizacje przestępcze („terrorystyczne”) wszystkie ruchy narodowe, które tej władzy nie chcą uznać. Znany nam jest stosunek okupanta niemieckiego w czasie ostatniej wojny do polskich organizacji niepodległościowych, w tym charakterystyczne niemieckie określenie *polnische Banditen*, jak również stosunek okupanta rosyjskiego do polskich uczestników walk niepodległościowych w wieku XIX, gdy to w części wymordowano, a w części zesłano na Sybir po powstaniach listopadowym i styczniowym najaktywniejsze społecznie grupy obywateli, w tym kwiat polskiej młodzieży. Rosjanie tak przyzwyczaili się do określania jako przestępców (podobnie jak w czasie wojny Niemcy) wszystkich tych, którzy nie uznają ich władzy, że czynią to do dnia dzisiejszego, nazywając np. bandytami (terrorystami) Czeceńców, którzy Rosjanami nigdy nie byli i którzy chcą mieć po prostu własne państwo.

Należy więc podkreślić, że ruchy, organizacje niepodległościowe (w tym ugrupowania partyzanckie) nie mogą być rozpatrywane jako struktury przestępcze. Ocena komplikuje się, gdy członkowie oddziałów narodo-wyzwoleńczych podejmują działania poza terenem bezpośrednich walk, działania o charakterze sabotażowym skierowane na obiekty gospodarcze przeciwnika albo realizują indywidualne akty zabójstw osób działających na rzecz okupanta lub go reprezentujących. Szczególne trudności zaznaczyć się mogą przy ocenie działań organizacji opozycyjnych zmierzających do obalenia władz totalitarnych.<sup>3</sup> W Polsce, na przełomie lat 40. i 50., zjawiska te wystąpiły z całą mocą i z dramatycznymi skutkami, gdy część ugrupowań społecznych nie akceptowała nowej władzy i nowego ustroju opartego na wartościach przejętych od wschodniego sąsiada. Prawo karne lat 40. wprowadziło surową odpowiedzialność karną za różne formy wejścia w porozumienie w celu działalności na szkodę – jak to formułowano – Państwa Polskiego. Chodzi tu o przepisy dekretu z 30 października 1944 r. o ochronie Państwa, a następnie dekretu z 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa, czyli tzw. małego kodeksu karnego. Zwłaszcza ten ostatni dekret poddawał karze różne formy porozumienia osób (art. 5), w tym porozumienie w celu popełnienia określonych prze-

---

<sup>3</sup> Por. L. Wilk, *Ocena przestępstw o charakterze politycznym z okresu PRL w świetle aksjologicznych podstaw prawa karnego*, „Przeгляд Prawa Karnego” 1997, nr 16, s. 43 i n., s. 56 i n.

stępstw na szkodę Państwa (art. 13 § 2 i art. 33). Przewidywał też surowszą niż k.k. z 1932 r. odpowiedzialność za różne formy związków przestępnych – związek mający na celu zbrodnię, związek faszystowski, związek tajny (art. 14, 35–36). Uznawano wówczas w orzecznictwie sądowym i w doktrynie, że porozumienie charakteryzuje się luźnymi tylko powiązaniem, natomiast związek wykazuje trwałe formy organizacyjne, elementy kierownictwa i dyscypliny. Związek przestępczy tworzy organizację trwałą i założoną na większą skalę, a tym samym niebezpieczniejszą od porozumienia jako zjawiska krótkotrwałego i niemającego stałej organizacji.<sup>4</sup> Natomiast dekret o wzmożeniu ochrony własności społecznej z 4 marca 1953 r. posługiwał się pojęciem zorganizowanej grupy przestępczej jako zorganizowanej formy zagarnięcia mienia społecznego (art. 1 § 3 lit. b). Pojęcie to występuje również w późniejszych przepisach o ochronie mienia społecznego (art. 2 § 2 lit. a, ustawy z 18 czerwca 1959 r. o odpowiedzialności karnej za przestępstwa przeciw własności społecznej).<sup>5</sup> Tak więc przepisy powojenne prawa karnego przejęły z k.k. z 1932 r. pojęcie związku przestępczego w różnych postaciach i wprowadziły jako nowe formy przestępczości zorganizowanej – porozumienie osób i organizację zwaną grupą przestępczą. Zorganizowana grupa była traktowana jako wyższa forma organizacyjna niż porozumienie. Jako niezbędną dla niej cechą przyjmowano element organizacji, wyrażający się w ustalaniu podziału ról i zapewnieniu koordynacji działalności uczestników przy popełnianiu przestępstw. Akcentowano świadomość działania w grupie, jednak bez konieczności wzajemnej znajomości uczestników. Dla statusu grupy przestępczej nie było uznawane za wystarczające samo porozumienie.<sup>6</sup>

Od połowy lat 50. wygasają w zasadzie w Polsce organizacje o charakterze politycznym występujące przeciwko strukturom Państwa. Funkcjonują natomiast, chociaż w dość umiarkowanym zakresie ilościowym i jakościowym, ugrupowania osób, których aktywność nakierowana była na nielegalne wejście w posiadanie mienia. W latach 60. z bardziej złożonych przypadków zorganizowanego zagarnięcia mienia – w sumie niezbyt licznych – wymienić należy m.in. aferę w barze „Praha” (Warszawa), aferę skórzaną (Radom), budowlaną (Sandomierz). Ugruntowuje się też pojęcie aferowego zagarnięcia mienia społecznego. W k.k. z 1969 r. znajduje to odpowiedni wyraz w art. 134 – wielka afera gospodarcza, w art. 135 – afera celno-dewizowa i w art. 202 – „małoaferowe” zagarnięcie mienia. Kodeks ten znał również (podobnie jak k.k. z 1932 r.) różne postacie związku przestępczego (związek mający na celu przestępstwo, zbrojny, tajny – art. 276 i 278), a nadto nieprzypadkowo wprowadził pojęcie sprawstwa kierowniczego.

<sup>4</sup> Zob. J. Bafla, L. Hochberg, M. Siewierski, *Ustawy karne PRL. Komentarz*, Warszawa 1965, s. 33, teza 2.

<sup>5</sup> Zob. bliżej *ibid.*, s. 235–236.

<sup>6</sup> *Ibid.*, teza 33, 34, 35.

Przed przystąpieniem do charakterystyki obecnego stanu prawnego w zakresie przeciwdziałania przestępczości zorganizowanej kilka uwag o samym pojęciu. Na wstępie trzeba zauważyć, że podejmowane próby definiowania przestępczości zorganizowanej nie dały pełnego rezultatu. Ale chyba i nie mogły, ponieważ podejmowano się definiować coś, czego dokładnie zdefiniować nie można, tak jak wielu innych pojęć, którymi jednak posługiwać się musimy (np. „kradzież z włamaniem”, „szczególne okrucieństwo”).

W tych warunkach zgłaszane propozycje określające przestępczość zorganizowaną nie mogą być pełne, bywają nawet wyraźnie nieprecyzyjne, a niekiedy przytaczane na podstawie opracowań w innych krajach – cechują się do pewnego stopnia sztucznością. Na przykład podane określenie tej przestępczości w opracowaniu Biura do Walki z Przestępczością Zorganizowaną Komendy Głównej Policji akcentuje, że jest to związek przestępny zorganizowany z chęci zysku dla dokonywania ciągłych i różnorodnych przestępstw i zakładający osiągnięcie celów przez korupcję, szantaż, terror oraz użycie siły i broni.<sup>7</sup> Wskazane w tej charakterystyce cechy przestępczości zorganizowanej są w zasadzie prawdziwe, lecz pożytek z nich raczej umiarkowany. Niektóre wymienione elementy są bowiem dość oczywiste, ale też nie wszystkie dają się w całości potwierdzić. Nie w każdym przypadku organizacja przestępcza musi przyjmować założenie dokonywania „ciągłych przestępstw”, nie zawsze też musi tym przestępstwom towarzyszyć działanie przy użyciu przemocy. Znane przed 1990 r. formy aferowego zagarnięcia mającego na celu manipulacji w dokumentacji. Podobnie przytaczana wypowiedź o rozumieniu przestępczości zorganizowanej w USA – według której stanowi ona nieprzerwaną rzeczywistą konspirację przestępczą, wzmaganą lękiem i pobudzaną chciwością<sup>8</sup> – wydaje się mieć marginalne znaczenie dla określenia tego zjawiska. Nie niedoceniając podejmowanych prób bliższego określenia przestępczości zorganizowanej, wydaje się więc, że korzystniejsze może być po prostu wskazywanie na jej cechy, nawet jeżeli nie układają się one wprost w definicję tej przestępczości. Badacze zagadnienia wskazują m.in. na następujące cechy przestępczości zorganizowanej:

- 1) grupa przestępcza stanowi solidarną wspólnotę interesów o wzajemnej zależności, współdziałającą dla osiągnięcia wspólnego celu, jakim

---

<sup>7</sup> Podano za: D. Potakowski, *Wspólnota przestępców*, „Rzeczpospolita” 1997, nr 4, s. 19 i M. Bryła, *Porozumienie, zorganizowana grupa, związek przestępczy jako formy organizacyjne przestępczości zorganizowanej*, „Prokuratura i Prawo” 1999, nr 3, s. 38–39; zob. B. Kunicka-Michalska, *Nowy kodeks karny wobec przestępczości zorganizowanej*, „Przegląd Prawa Karnego” 1997, nr 17, s. 9.

<sup>8</sup> Przytoczono za: D. Potakowski, *op. cit.* i M. Bryła, *op. cit.* W amerykańskich rozwiązaniach prawnych w tym zakresie występuje jednak i ujęcie bardziej konkretne, chociaż niewątpliwie kazuistyczne – zob. Z. Rau, *Podstawy prawne zwalczania amerykańskiej przestępczości zorganizowanej – unormowania Racketeer Influenced and Corrupt Organisations*, „Prokuratura i Prawo” 2000, nr 12, s. 76–77.

jest zysk i władza; stanowi ona powiązanie zawodowych przestępców, których łączy lojalność przymusowa bez przymusu;

- 2) w obrębie takiej grupy istnieje strategiczne i taktyczne planowanie i podział pracy;
- 3) członkowie grupy przestrzegają norm subkultury, swoistego rodzaju niepisanego kodeksu, w którym najważniejszą normą jest obowiązek bezwzględnej lojalności;
- 4) grupa ma wielostopniową i hierarchiczną strukturę organizacyjną;
- 5) jej członków cechuje konspiracyjny sposób zachowania się;
- 6) cechuje ją dążenie do monopolizacji rynku;
- 7) stara się wpłynąć na opinię publiczną, m.in. przez swoich ludzi w mediach;
- 8) grupa udziela pomocy swoim członkom będącym w otwartym konflikcie z prawem;
- 9) dąży do powiązania swoich działań legalnych i nielegalnych, a także do stosowania nielegalnych środków (np. szantaż, korupcja) do osiągnięcia legalnych celów; umożliwia jej to legalizację środków pochodzących z przestępczości, tzw. „pranie brudnych pieniędzy”;
- 10) doradcy i protektorzy w policji, wymiarze sprawiedliwości, polityce i gospodarce tworzą bufor ochronny wokół grupy; bez nich przestępczość zorganizowana nie mogłaby istnieć;
- 11) przemoc jest ostatecznym środkiem osiągnięcia celów grupy; zwykle kończy się zagrożeniem jej użycia;
- 12) bierze pod uwagę najmniejsze ryzyko wykrycia i ukarania, najmniejszy nakład pracy i kosztów oraz największy, szybki i łatwy zysk; dla zmniejszenia ryzyka odpowiednio dobierane są ofiary, które często wręcz współpracują z grupą przestępczą;
- 13) zaspokaja zapotrzebowanie części społeczeństwa na nielegalne dobra i usługi;
- 14) stanowi rdzeń przestępczości, wokół której powstają inne jej rodzaje; otacza ją przestępczość towarzysząca, np. wywołana przez konsumentów narkotyków pod ich wpływem lub dla ich osiągnięcia;
- 15) może mieć charakter międzynarodowy, wykorzystuje też nowoczesne środki komunikacji i porozumiewania się.

Jednakże nie wszystkie te cechy muszą występować w każdym kraju w jednolitej postaci i w komplecie. Trudno tu dokładnie mówić o jednolitych, zupełnie wspólnych regułach. Przemocność zorganizowana może stosować różne, co zrozumiałe, metody działania na danym terenie, np. korup-

---

<sup>9</sup> Zob. B. Hołyst, *Kryminologia*, s. 313 i n., zob. podaną tam literaturę; A. Marek, *Przemocność zorganizowana...*, s. 25–26, 30–31; E. Pływaczewski, *Przemocność zorganizowana...*, s. 35 i n.; H. J. Schneider, *Przemocność zorganizowana z międzynarodowego kryminologicznego punktu widzenia*, „Prokuratura i Prawo” 1995, nr 10, s. 7–8, 9–12. (Autor akcentuje szczególnie obecność 10 cech jako charakterystycznych dla przemocności zorganizowanej).

cję, szantaż, terror, użycie przemocy, broń. Cechy te nasilają się w działaniach przestępczości zorganizowanej w Polsce w ostatnich latach, podczas gdy do lat 90. były jej raczej obce (afery zagarnięcie mienia bez użycia przemocy).

Trzeba tu jeszcze zwrócić uwagę, że badacze zagadnienia wyraźnie różnią wśród możliwych form „kolektywnej działalności przestępczej”: grupę przestępczą (banda), związek lub zorganizowaną grupę przestępczą i mafię<sup>10</sup> – jako najwyższą postać zorganizowania się przestępców. Oczywiście pod względem organizacyjnym występują pomiędzy tymi formami istotne różnice. Są one również, co naturalne, wyraźnie zróżnicowane pod względem skutków społecznych ich działania. Bogactwo właściwości różnych form przestępczości zorganizowanej (jako szczególnych zjawisk patologii społecznej) – ujawnianych w analizie kryminologicznej – wykazuje kapitalną wartość poznawczą i praktyczną (możliwość działań profilaktycznych, społecznie ujemne następstwa – ekonomiczne, kulturowe i inne). Nie ma jednak, jak się wydaje, przeszkód do ujmowania łącznie tych zróżnicowanych form, także pierwszej, w ramach przestępczości zorganizowanej. Zrozumiałe, że formy prostsze stanowią mniejsze zagrożenie społeczne i wykazują mniejszy poziom trudności w ich zwalczaniu, rozpoznawaniu i opanowywaniu.

Zwróćmy też uwagę, że w ramach analizy jurystycznej rozpatruje się przestępczość zorganizowaną w znaczeniu funkcjonalnym (sposób popełniania określonych przestępstw) oraz w strukturalnym – w znaczeniu organizacji przestępczej, w ramach której popełniane są przestępstwa. Sugeruje się, że dla pierwszej sytuacji właściwe byłoby posłużenie się określeniem „przestępstwo zorganizowane”. Drugie znaczenie odnosi się do sytuacji popełnienia co najmniej kilku przestępstw w ramach struktury organizacyjnej łączącej większą liczbę osób, pozostających w układzie odpowiedniego zhierarchizowania.<sup>11</sup> Niewątpliwie należy zgodzić się z poglądem, że określenie „zorganizowana przestępczość” może być używane w sensie socjologicznym i wskazywać na przestępstwa popełniane przez organizacje przestępcze. W związku z tym nie należy utożsamiać pojęć: „przestępczość zorganizowana” i „związek przestępczy”, „grupa przestępcza”, „organizacja przestępcza”.<sup>12</sup> Jednakże – jak się wydaje – nie stanowi zasadniczej wadliwości językowej używanie określenia „przestępczość zorganizowana” i w innym sensie – właśnie na oznaczenie różnych form zorganizowania się przestępców, czyli organizacji przestępczych. Organizacje te mają zresztą swój normatywny

---

<sup>10</sup> A. Marek (*Problemy penalizacji przestępczości zorganizowanej*, s. 121) przytacza w tej sprawie opinię H. J. Schwinda.

<sup>11</sup> W. Wróbel [w:] K. Buchała, P. Kardas, J. Majewski, W. Wróbel, *Komentarz do ustawy o ochronie obrotu gospodarczego*, Warszawa 1995, s. 87.

<sup>12</sup> Zob. M. Bryła, *op. cit.*, s. 25; C. Sońta, *Normatywne pojęcie przestępczości zorganizowanej. Zorganizowana grupa i związek przestępczy w polskim prawie karnym na tle teorii i orzecznictwa – zarys problematyki*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1997, nr 1, s. 22.

wyraz (związek przestępny, zorganizowana grupa), natomiast określenie „przestępstwo zorganizowane” (używane w literaturze obcej<sup>13</sup>) wydaje się w języku polskim niedostatecznie jednoznaczne i chyba możemy się bez niego obejść.

Pojęcie przestępczości zorganizowanej pojawiło się w ustawodawstwie karnym polskim lat 90. Mianowicie, użyto go w art. 5 ustawy o ochronie obrotu gospodarczego z 12 X 1994 roku. Przepis ten penalizował obrót środkami płatniczymi i innymi pochodzącymi właśnie z przestępczości zorganizowanej. W związku z tym ujawniły się teoretyczne i praktyczne aspekty rozumienia tego pojęcia.<sup>14</sup> Treść przepisu art. 5 jednoznacznie wskazuje, że użyto tego określenia na oznaczenie form organizacyjnych działania sprawców, z którego pochodzą środki płatnicze i inne środki następnie legalizowane. Artykuł 299 k.k. stanowiący odpowiednik art. 5 ustawy o ochronie obrotu gospodarczego nie warunkuje już w ten sposób odpowiedzialności za wprowadzanie do obrotu pieniędzy (i innych środków) pochodzących z nielegalnego źródła. Niewątpliwie w praktyce owe nielegalne pieniądze często będą produktem zorganizowanych form działalności przestępców. W wypadku tego właśnie przestępstwa, a także i niektórych innych (nadużycie zaufania przy prowadzeniu cudzych spraw majątkowych – art. 296 § 3, oszustwo kredytowe – art. 297 § 1) sąd może zaostriżyć wymiar kary grzywny, orzekając ją obok pozbawienia wolności do 2000 stawek dziennych (art. 309 k.k.), podczas gdy podstawowa (górna) norma wynosi 360. Jednak jak zaznaczono, nie w każdym przypadku dokonywanie tych przestępstw musi być realizowane w ramach jednej z możliwych form przestępczości zorganizowanej.

Obowiązujące prawo karne posługuje się zatem nie ogólnym pojęciem przestępczości zorganizowanej, lecz jej poszczególnymi formami, penalizując sam udział w nich lub zastrzegając karę sprawcom popełniającym przestępstwa w ramach tych form. Są to kategorie dość tradycyjne. Kodeks karny z 1997 r. posługuje się pojęciem „związku” przestępnego oraz „zorganizowanej grupy” przestępczej w art. 258. Pojęcie związku przestępnego, charakteryzujące się niewątpliwie największym poziomem zorganizowania się przestępców, jest znane wszystkim trzem polskim kodeksom karnym. W kodeksie karnym z 1932 r. wyróżniono 3 postacie związku przestępnego: a) związek tajny (jego istnienie, ustrój lub cel miały pozostawać tajemnicą wobec władzy państwowej – art. 165 § 1); b) związek mający na celu przestępstwo (art. 166 § 1); c) związek zbrojny (związek osób uzbrojonych – chociażby niektórych jego uczestników – art. 161 § 1). Kodeks z 1969 r. powtórzył te 3 rodzaje związku przestępnego (art. 276 § 1–2 i 278 § 1). Ustawą z dnia 28 lipca 1983 r. o zmianie niektórych przepisów prawa karnego i prawa

<sup>13</sup> Zob. G. Kaiser, H. J. Kerner, F. Sac, H. Schellhoss, *Kleines kriminologisches Wörterbuch*, Heidelberg 1985, s. 320 i n.

<sup>14</sup> Bliższą analizę tego pojęcia w związku z art. 5 ustawy zob. w szczególności K. Buchała, P. Kardas, J. Majewski, W. Wróbel, *op. cit.*, s. 87 i n.



o wykroczeniach (art. 1 pkt 1) poszerzono penalizację na udział w związku, który rozwiązano lub któremu odmówiono zalegalizowania. Do tego czasu karalne było tylko pełnienie czynności kierowniczych w takich związkach (art. 278 § 3 k.k. z 1969 r.). Kodeks obowiązujący penalizuje tylko udział w związku mającym na celu popełnienie przestępstwa (art. 258 § 1) i w związku zbrojnym (art. 258 § 2). Zrezygnowano z penalizacji udziału w związku tajnym, co wymaga odpowiedniego ustosunkowania się. W pierwszym rzędzie trzeba jednak podkreślić cechy organizacji przestępczej mieszczącej się w pojęciu „związku” (każdego). Pojęcie związku przestępczego, o znanej tradycji ustawodawczej, ma już ukształtowane znaczenie, chociaż w jakiś konkretnych wypadkach może nie być wolne od wątpliwości. W sprawie rozumienia pojęcia „związek przestępny” wypowiedało się wielu autorów, a także wielokrotnie orzecznictwo SN. Można więc w tym miejscu zwrócić uwagę tylko na cechy zasadnicze związku, w szczególności na to, że związek stanowi szczególną formę porozumienia, którego stałym elementem jest więź organizacyjna pomiędzy uczestnikami, wykazująca z reguły strukturę hierarchiczną. Porozumienie oparte jest na świadomości uczestnictwa, świadomości wspólnych celów i form działania. Związek wykazuje też pewne cechy trwałości i kierownictwa.<sup>15</sup> Karalny jest sam udział w związku przestępczym, właśnie jako udział w organizacji stawiającej przed sobą cele przestępcze. Penalizacja udziału w związku jako główna forma przeciwdziałania przestępczości zorganizowanej jest bezsprzecznie uzasadniona. Rzeczywisty wkład w działanie związku ma wpływ na wymiar kary, natomiast dla karalności udziału ustawa nie stawia żadnych sformalizowanych wymagań. Sama więc przynależność do związku bez wyraźnej aktywności w jego funkcjonowaniu tworzy już podstawę odpowiedzialności uczestnika.<sup>16</sup> Odpowiedzialność za udział w związku nie przeszkadza odpowiedzialności za konkretne przestępstwo popełnione przez jego uczestników. Ta odpowiedzialność jest zupełnie niezależna.

W ramach związku przestępczego wyróżnia się dwie tradycyjne formy: spisek i bandę. Pierwsza postać, jak się przyjmuje, stanowi porozumienie przynajmniej 3 osób, nastawione na dokonanie określonego przestępstwa.

---

<sup>15</sup> Zob. M. Siewierski, *Kodeks karny i prawo o wykroczeniach. Komentarz*, Warszawa 1965, s. 210; por. J. Makarewicz, *Kodeks karny z komentarzem*, Lwów 1938, s. 432; I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter, *Kodeks karny z komentarzem*, Warszawa 1973, s. 83; J. Bafia, L. Hochberg, M. Siewierski, *op. cit.*, s. 33 oraz M. Bryła, *op. cit.*, s. 36 (zob. podaną tam literaturę); C. Sońta, *Zorganizowana grupa i związek przestępny w polskim prawie karnym na tle teorii i orzecznictwa – zarys problematyki. Część II*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1997, nr 2, s. 17 i n., 20 i n. (zob. podaną tam literaturę); V. Konarska-Wrzosek, *Prawnokarne środki walki z przestępczością zawodową i zorganizowaną przewidziane w kodeksie karnym*, „Prokuratura i Prawo” 2000, nr 3, s. 41; L. Tyszkiewicz, *Udział w związkach i zgromadzeniach przestępnych*, [w:] *System prawa karnego*, t. 4, cz. 2, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1989, s. 763 i n.

<sup>16</sup> Por. A. Marek, *Komentarz do kodeksu karnego. Część szczególna*, Warszawa 2000, s. 257, teza 5.

Druga stawia przed sobą cele przestępcze o szerszym zakresie, w jej zamierzeniach leży popełnienie rodzajowo określonych przestępstw.<sup>17</sup> Kodeks w art. 258 nie czyni formalnie rozróżnienia pomiędzy tymi możliwymi postaciami „związku”, poddaje jednak karze udział w związku mającym na celu popełnianie przestępstw, co oznacza, że nie został spenalizowany (inaczej niż w kodeksach poprzednich) udział w związku mającym na celu dokonanie jednego konkretnego przestępstwa. Tradycyjna postać związku – spisek – nie mieści się zatem w „związku przestępnym” wymienionym w art. 258 k.k. Pogląd odmienny wyrażony w tej kwestii, jak się wydaje, nie znajduje oparcia w wymienionym przepisie.<sup>18</sup> Jak zaznaczyłem, ujęcie tego przepisu jest odpowiednio inne niż właściwych przepisów kodeksów poprzednich, w których używano sformułowania „udział w związku mającym na celu przestępstwo”. Nie oznacza to jednak zawężenia penalizacji przestępczości zorganizowanej w ramach art. 258 k.k. w porównaniu z rozwiązaniami kodeksów poprzednich. Kodeks obecny poddaje bowiem karze – obok udziału w związku mającym na celu popełnianie przestępstw – także udział w zorganizowanej grupie (przestępczej), która może mieć na celu ewentualnie jedno tylko przestępstwo. Rozwiązanie ustawowe jest w tym wypadku zdecydowanie trafne. Pojęcie związku przestępnego, chociaż ma już utrwalone cechy w orzecznictwie sądowym i w literaturze, może przecież wywoływać w określonych sytuacjach wątpliwości. Związek przestępny to odpowiednio wyższa forma zorganizowania niż grupa przestępcza (zorganizowana). Pojęcia te – zorganizowana grupa przestępcza i związek przestępny – uzupełniają się. Grupa przestępcza, która nie wykazuje takiego stopnia zorganizowania, aby objąć ją mianem „związku”, może znaleźć się z powodzeniem w ramach pojęcia „zorganizowana grupa”. Zorganizowana grupa także musi wykazywać pewne cechy zorganizowania, jednak mogą one być luźniejsze. Karalność udziału w zorganizowanej grupie nie jest uzależniona od założenia, że jej uczestnicy nastawieni są na popełnienie przestępstw. Jej celem może być także popełnianie tylko jednego przestępstwa i taką grupę przestępczą można, zgodnie z tradycyjną terminologią, określić jako „spisek”.

Ważne jest to, że obowiązujący k.k. penalizuje udział zarówno w związku przestępnym, jak też w zorganizowanej grupie przestępczej. Surowszej odpowiedzialności podlega ten, kto bierze udział w grupie i związku, gdy mają one charakter zbrojny (art. 258 § 2 i n.). Utworzenie typów kwalifikowanych z uwagi na tę cechę grupy i związku jest niewątpliwie uzasadnione. Tak również należy ocenić surowszą odpowiedzialność zakładającego grupę lub związek, a także kierującego nimi (art. 258 § 3 k.k.). Rozwiązania w zakresie typów kwalifikowanych zostały słusznie przejęte z kodeksów poprzednich.

<sup>17</sup> Zob. M. Siewierski, *op. cit.*, s. 210; I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter, *op. cit.*, s. 836.

<sup>18</sup> Zob. W. Cwiakalski, [w:] *Kodeks karny. Część szczególna*, Komentarz pod red. A. Zolla, Wyd. Zakamycze, Kraków 1999, s. 929.

Wydaje się, że pewien niedostatek w rozwiązaniach kodeksu obecnego stanowi pominięcie związku tajnego. Odmiennosc w stanowisku kodeksu obecnego opiera się na pozornie słusznej argumentacji, że w państwie demokratycznym karalność zrzeszeń obywateli, które nie zostały oficjalnie zgłoszone, zarejestrowane jest niedopuszczalne.<sup>19</sup> Wydaje się, że jest to stanowisko błędne ze względów społecznych. Tylko w państwie niedemokratycznym, charakteryzującym się m.in. ograniczeniami w wydawaniu zezwoleń (administracyjnych) na działalność różnych organizacji obywateli, konstrukcja związku tajnego może stanowić narzędzie ograniczenia swobód obywatelskich, ich praw do zrzeszania się, do samodzielnej niezależnej aktywności społecznej. W państwie demokratycznym nie ma takiego niebezpieczeństwa. Powstaje więc pytanie: dlaczego to grupy obywateli miałyby zachowywać w tajemnicy przed strukturami państwowymi swoją działalność, cele swojego faktycznego stowarzyszenia się i swoje struktury organizacyjne? Życie pokazuje, że zupełna swoboda w tym zakresie, brak wiedzy organów państwowych o niektórych zrzeszeniach osób nie zawsze może być społecznie korzystne. Powstają różne organizacje z pozoru o charakterze religijnym, stowarzyszenia formalnie o celach humanitarnych, które w rzeczywistości niekiedy człowiekowi nie służą, a przeciwnie – zniewalają go, prowadząc do dramatycznych sytuacji. Chodzi tu o różnego rodzaju sekty, kierowane niekiedy przez różnych dewiantów, fanatyków.<sup>20</sup> Mogą to być również organizacje nacjonalistyczne, w tym powstające w kręgach różnych mniejszości narodowych.

W każdym razie nie ma realnego uzasadnienia, aby jakieś grupy obywateli działały w sposób niejawnym. Nie oznacza to nastawienia na represjonowanie ludzi, reakcja karna według rozwiązań kodeksowych może być wprost symboliczna (np. możliwość zastosowania warunkowego umorzenia postępowania i innych środków). Penalizacja związku tajnego może być praktycznie ważna i z tego względu, że nie zawsze grupie przestępczej tworzącej związek można praktycznie udowodnić cel popełniania przestępstw. Trzeba jednak wyraźnie podkreślić, że według obowiązującego k.k. (art. 258 § 1) karalny jest sam udział w „zorganizowanej grupie”, a więc inaczej niż w „związku”, którego celem ma być „popełnianie przestępstw”. Artykuł 258 § 1 k.k. stanowi bowiem: „Kto bierze udział w zorganizowanej grupie albo w związku mającym na celu popełnianie przestępstw [...]”. Literalne brzmienie tego przepisu upoważnia zatem do jedynie trafnego wniosku, że

---

<sup>19</sup> Zob. A. Wąsek, Glosa do wyroku SN z 12 stycznia 1995, II KRN 232/94, „Państwo i Prawo” 1996, nr 2, s. 106–108; por. słuszne przeciwne tym poglądom argumenty C. Sońty w pracy: *Związek tajny w świetle wyroku składu siedmiu sędziów z 12 stycznia 1995 i innych orzeczeń SN. „Ratio legis” kryminalizacji udziału w związku tajnym*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1977, nr 3–4, s. 42 i n.

<sup>20</sup> Zob. bliżej w tej kwestii M. Purzycka, S. Rowiński, *Inne niebo, czyli w sieci szalonego proroka. Nowe ruchy i sekty religijne w Polsce*, Warszawa 1998, s. 44 i n.

cel popełniania przestępstw połączono wyłącznie ze związkiem przestępnym i świadomość tego celu związku musi zostać udowodniona jego uczestnikowi. Ten „cel” nie został powiązany z udziałem w zorganizowanej grupie (... związku mającym ...). Inna wykładnia tego przepisu nie jest zgodna z jego brzmieniem.<sup>21</sup> W tym stanie rzeczy wolno ostatecznie przyjąć, że udział w związku tajnym może być karany jako udział w „zorganizowanej grupie” (*argumentum a maiori ad minus*). Udział w związku, nawet niemającym na celu popełniania przestępstw, jest bowiem automatycznie udziałem w zorganizowanej grupie, a dla tej formy, jak wyżej podkreślono, przepis art. 258 nie ustanawia warunku udowodnienia świadomości celu popełniania przestępstw. Do tej konkluzji dochodzimy jednak niejako okrężną drogą.

Słusznie podkreśla się, że udział w zorganizowanej grupie przestępczej, a także analogicznie w związku przestępnym – chociaż opiera się na czynniku porozumienia uczestników – jest czymś innym niż współsprawstwo.<sup>22</sup> Współsprawstwo nie sprowadza się do samego porozumienia (element podmiotowy), lecz wymaga odpowiedniego zaangażowania się współdziałających w realizację znamion czynu zabronionego. Ten warunek nie jest spełniony przez założenia organizacyjne niezbędne dla zorganizowanej grupy i związku przestępnego. Dlatego opinia, że grupa przestępcza jest czymś więcej od współsprawstwa<sup>23</sup>, nie jest prawidłowa. Nie ma w ogóle przesłanek do zestawiania ze sobą tych pojęć, bowiem wspólne jest tutaj tylko porozumienie. Działający w zorganizowanej grupie lub w związku przestępnym mogą naturalnie popełnić (popełniać) przestępstwo (przestępstwa) we współsprawstwie, ale to już zupełnie inne zagadnienie. Współsprawstwo i szerzej – współdziałanie przestępne – jest charakterystyczne dla przestępczości zorganizowanej w różnych jej formach, ale stanowi też odrębną kategorię pojęciową od „udziału” w karalnych aktualnie kształtach tej przestępczości (zorganizowana grupa i związek mający na celu popełnianie przestępstw). Współsprawstwo samo natomiast nie jest jedną z normatywnych form przestępczości zorganizowanej.

Konstrukcję specjalną, służącą przeciwdziałaniu przestępczości zorganizowanej, stanowią natomiast: „sprawstwo kierownicze” i sprawstwo polegające na „poleceniu” wykonania czynu zabronionego przez inną osobę (art. 18 § 1 k.k. *in fine*). Sens tych pojęć jest zrozumiały, kierujący wykonaniem czynu zabronionego lub polecający wykonanie takiego czynu ponosi odpowiedzialność jako sprawca *sensu stricto*, a nie tylko jako podlegacz. Jeżeli kierujący lub polecający czyni to w ramach zorganizowanej grupy lub związku przestępnego, będzie on odpowiadał również za udział w tych strukturach według art. 258 k.k.

<sup>21</sup> Tak R. Góral, *Kodeks karny. Praktyczny komentarz*, Warszawa 1998, s. 338, teza 1.

<sup>22</sup> Zob. C. Sołta, *Zorganizowana grupa i związek przestępny...*, s. 17; L. Tyszkiewicz, *Udział w związkach i zgromadzeniach przestępnych*, [w:] *System prawa karnego*, s. 762.

<sup>23</sup> M. Bryła, *op. cit.*, s. 33.

Obowiązujące prawo karne zrezygnowało natomiast z karania porozumienia przestępczego jako samodzielnej formy przestępczości zorganizowanej, co przewidywało ustawodawstwo wcześniejsze. Nie ma takiej potrzeby z kryminalnopolitycznego punktu widzenia, a to ze względu na karalność udziału w strukturach wyżej scharakteryzowanych (zorganizowana grupa i związek przestępny) oraz z uwagi na wprowadzenie konstrukcji sprawstwa kierowniczego (już przez kodeks z 1969 r.) i sprawstwa przez polecenie (obie formy występują w kodeksie obecnym). Porozumienie jest karalne jako postać przygotowania do przestępstwa przewidzianego w związku z niektórymi typami przestępstw i do tych to sytuacji ogranicza się jego samodzielność jako jedna z możliwych struktur przestępczych (art. 16 § 1 k.k.). Porozumienie nie zakłada cech organizacyjnych tak jak zorganizowana grupa i związek przestępny. Ma ono również pewne znaczenie w związku z niektórymi typami przestępstw. Działanie sprawców w porozumieniu jest niezbędnym elementem konstrukcyjnym spisku przeciwko Państwu Polskiemu (art. 127 § 1 k.k.). Z kolei znamieniem kwalifikującym przy przestępstwie samouwolnienia się pozbawionego wolności jest (m.in.) działanie sprawcy w porozumieniu z innymi osobami (art. 242 § 4 k.k.). W związku z tymi przestępstwami pojawia się pytanie, czy sprawca mógłby ponosić odpowiedzialność również za udział w zorganizowanej grupie. Sprawca samouwolnienia się, uczestniczący w strukturze o cechach zorganizowanej grupy, ponosi odpowiedzialność tylko na podstawie art. 242 § 4 k.k., bowiem element udziału w grupie został już wkomponowany do typu przestępstwa kwalifikowanego. Przesłanka karalności występująca w art. 258 § 1 k.k. została inkorporowana w czynie opisanym w art. 242 § 4 k.k. i w tej sytuacji należy przyjąć, że art. 242 § 4 pochłania odpowiedni element treści art. 258 § 1 k.k.. Mógłby on ponieść odpowiedzialność za sam udział w grupie według art. 258 § 1 k.k., gdyby w danym wypadku do samouwolnienia nie doszło, choćby nawet w formie usiłowania. Analogicznie trzeba wypowiedzieć się również co do relacji pomiędzy art. 127 § 1 i 258 § 1 k.k.

Obok wymienionych już form przestępczości zorganizowanej, którym obowiązujący kodeks stara się przeciwdziałać, przewidując odpowiedzialność karłą (za: udział w związku przestępczym, zorganizowanej grupie przestępczej, sprawstwo kierownicze, sprawstwo przez polecenie, niektóre przypadki porozumienia), trzeba również zwrócić uwagę na możliwość zaostżenia odpowiedzialności karnej wobec sprawców działających w zorganizowanej grupie albo w związku mającym na celu popełnianie przestępstw, a także wobec sprawców czyniących sobie z popełniania przestępstw stałe źródło dochodu (art. 65 k.k.). Kodeks przewiduje co do tych sprawców te wszystkie konsekwencje, które dotyczą recydywisty wielokrotnego. Mogą one polegać na nadzwyczajnym zaostżeniu kary w myśl art. 64 § 2, wydatnych ograniczeniach warunkowego zawieszenia wykonywania kary (art. 69 § 4 k.k.), na orzeczeniu przypadku korzyści majątkowych pochodzących z przestępstw

zgodnie z art. 45 k.k., ograniczeniu możliwości warunkowego przedterminowego zwolnienia z odbywania reszty kary pozbawienia wolności (po odbyciu 3/4 tej kary – art. 78 § 2 k.k.) oraz – jak już zaznaczono w tych uwagach – na orzeczeniu surowej kary grzywny, obok pozbawienia wolności za niektóre przestępstwa w myśl art. 309 k.k.<sup>24</sup>

W związku z możliwym nadzwyczajnym obostrzeniem kary wobec takich sprawców (orzeczenie jej ponad górne ustawowe zagrożenie do połowy tego zagrożenia), pojawia się kwestia, czy może ono mieć miejsce obok odpowiedzialności na podstawie art. 258 k.k. i odpowiedzialności za konkretnie popełnione przestępstwo, tzn. czy można skazać sprawcę na podstawie art. 258 k.k., na podstawie przepisu określającego przestępstwo konkretnie popełnione i zastosować za nie karę na podstawie art. 64 § 2 k.k. (w związku z art. 65 k.k.). Trzeba odpowiedzieć na to pytanie pozytywnie, przyjmując, że odpowiedzialność za udział w grupie lub w związku nie stanowi przeszkody do surowszego ukarania sprawcy za popełnione przestępstwo na podstawie art. 65 w zw. z art. 64 § 2 k.k. Te podstawy represji nie wykluczają się. Czym innym jest karalny udział w grupie przestępczej (w związku), a czym innym popełnienie w jej ramach konkretnego przestępstwa. Do tego konkretnego przestępstwa odnosi się art. 65 k.k., zatem sprawca może ponosić odrębną odpowiedzialność karną za udział w związku przestępczym lub w zorganizowanej grupie i odrębnie za przestępstwo popełnione w ramach działalności tej grupy lub tego związku z zastosowaniem nadzwyczajnego zaostrzenia kary i innych skutków wskazanych w art. 65 k.k. Przepis ten jednak nie może odnosić się do odpowiedzialności na podstawie art. 258 k.k. Konsekwencje wskazane w art. 65 k.k. dotyczą tylko przestępstwa popełnionego w ramach związku lub grupy, a nie odnoszą się do samego udziału w związku przestępczym lub zorganizowanej grupie.<sup>25</sup>

Przeciwdziałanie przestępczości zorganizowanej może mieć miejsce również w ramach różnych typów przestępstw<sup>26</sup>, lecz nie są one programowo nastawione tylko na przestępczość zorganizowaną.

---

<sup>24</sup> Por. V. Konarska-Wrzošek, *op. cit.*, s. 42 i n.

<sup>25</sup> Tak słusznie Z. Cwiakalski, *Wybrane problemy wymiaru kary za przestępczość zorganizowaną*, „Prokuratura i Prawo” 2001, nr 12, s. 14.

<sup>26</sup> Możliwość zastosowania w takich wypadkach wielu przepisów prawa karnego, lecz jako by przy okazji, omawia B. Kunicka-Michalska, *op. cit.*, s. 17 i n.

## SUMMARY

The author in his initial considerations directs his attention to the trends in organised crime in former times and at present. He especially presents some penal solutions in the Polish legislature in the period just after II World War. Next he examines the forms of organised crime which had their counterparts in the regulations of the 1969 penal code, and in further considerations – in the now abiding code. He stresses the different nature of organised crime in Poland until the 1990s and its quite different character nowadays. Organised crime until the 1990s had economic character and was connected with taking advantage of the functioning of socialist economic entities, and was not connected with the use of force. Present organised crime of the economic type is in a high degree connected with the use of force. The author refers to the attempts to define organised crime made in criminological literature. He especially analyses the solutions in the material criminal law which are aimed at fighting that type of crime. The constructions which are to meet that purpose are: managerial perpetration, perpetration through giving out the order, participation in an organised group, participation in an association which is aimed at committing crimes, extraordinary tightening of sanction on the basis of art. 64 § 2 in connection with art. 65 of the penal code. He also directs the reader's attention to some solutions in the part of the penal code which describes individual offences.